



Oficjalna zbiórka Stowarzyszenia AFS
na rzecz uchodźców z Ukrainy, nr konta:
67 8780 0007 0114 8224 1002 0001
tytułem: „pomoc dla uchodźców”

BIULETYN INFORMACYJNY URZĘDU MIEJSKIEGO W ALEKSANDROWIE ŁÓDZKIM



40 i cztery

Piszemy o Was i dla Was



29 lipca 2022 r. Nr 13 (654) ISSN 1642-6711. Nakład: 15 000 egz. ROK XXXII. Gazeta bezpłatna.

Plan B na półmetku



Chapią, bo koniec bliski

Pycha kroczy przed upadkiem — mówi biblijny przekaz, ale PiS zdaje się o tym nie pamiętać. W chwili, gdy Polacy coraz bardziej boją się o to, czym ogrzeją swoje domy z powodu braku węgla i czym nakarmią swoje dzieci z powodu szalejącej drożyzny, rząd postanowił przyznać sobie podwyżki. I to nie byle jakie!

Właśnie teraz, gdy zwykli ludzie z coraz większym trudem wiążą koniec z końcem, gdy zaczyna im brakować pieniędzy nawet na podstawowe wydatki, PiS z bizantyjską rozrzutnością podnosi apanaże swoich polityków. Do kancelarii Sejmu wpłynęło pismo z Ministerstwa Finansów z informacją o podwyższeniu kwoty bazowej, która służy do wyliczania m.in. wynagrodzeń najważniejszych osób w państwie. Zgodnie z tym np. Prezydent Andrzej Duda zarobi o 2 tys. zł brutto więcej — czyli ok. 27 tys. zł. Niewiele mniej podwyżki dostanie pan premier, ministrowie, marszałkowie Sejmu i Senatu. Można nie obawiać się inflacji mając taką pensję? Można!

W tym samym czasie nauczyciel mianowany dostanie oszalałymi wprost kwotą podwyżki swojej pensji zasadniczej — całe 152 zł. To mniej więcej jedna trzecia tego, co miesięcznie zjada mu inflacja spowodowana przez rozdawnictwo pieniędzy i nieudolne zarządzanie Narodowym Bankiem Polskim przez prezesa Glapińskiego!

Czy nauczyciel w tym kraju może optymistycznie patrzeć w przyszłość? Oczywiście nie, więc niech nikt się nie dziwi, że nauczyciele masowo odchodzą z zawodu oraz uciekają ze szkół. Za takie pieniądze utrzymać rodziny nie sposób.

Buta i arogancja PiS-owskiej władzy jest ogromna, a ich bezczelność sięga Himalajów. Na szczęście coraz więcej Polaków to widzi to. Czy otwierają się także tym, którzy dotąd głosowali na prawicę. Ostatnie sondaże pokazują, że poparcie dla PiS topnieje niczym śnieg w maju. O ile nie zapewnią opał na zimę dla wszystkich, ich notowania zjadą w dół jak Pierwszy Narciarz RP. I będzie to koniec rządów na zawsze. Dlatego chapią na całego, nie bacząc na żadną przyzwoitość. Więcej taka okazja już im się nie trafi... Apis



Remont ulicy Aleksandrowskiej daje się we znaki kierowcom

Każdego dnia od początku przebudowy ulicy Aleksandrowskiej kierowcy jadący w kierunku Aleksandrowa Łódzkiego od strony Łodzi tracą na stanie w korkach od 15 minut do pół godziny. Wszystko przez zamknięcie głównej drogi łączącej obydwie miasta z powodu trwającej od 11 lipca przebudowy nawierzchni. Dostępna jest tylko połowa jezdni — ta prowadząca w kierunku Łodzi. W odwrotnym kierunku trzeba korzystać z objazdów. Tym oficjalnie wyznaczonym jest ul. Szczecińska, a dalej przez Antoniew i Rąbień do Aleksandrowa. Niestety wszystkie te drogi, na czele z dziurawą i wyeksploatowaną do granic możliwości ulicą Szczecińską nie nadają się do tak dużego ruchu. Korkują się, a zamieszkujący w ich pobliżu ludzie przeklinają tych, którzy skierowali tu tak ogromną liczbę samochodów.

— Korek na Szczecińskiej zaczyna się zaraz za Aleksandrowską, a w godzinach powrotów z pracy to nawet już na Aleksandrowskiej samochody stoją — mówi Tomasz Broniarz, do-

jeżdżający tędy codziennie do pracy. Chociaż remont nie jest koło mnie, nie mogę dojechać do domu. Muszę stać codziennie po kilkanaście minut w korkach. Mowy nie ma o wyjechaniu z ul. Zadrań na Szczecińską, bo o każdej porze stoi tam sznur samochodów. W dodatku niecierpliwieni kierowcy krążą po okolicy i szukają jakichś innych dróg, którymi mogliby ominąć ul. Szczecińską. A tego zrobić się nie da. Tylko rozjeżdżają nam spokojne dotąd uliczki i leśne dróżki.

Narzekają także mieszkańcy Rąbienia. Na wąskiej ulicy Słowiańskiej nagle pojawiło się pięciokrotnie więcej aut niż zazwyczaj tu jeździło.

— Nie mamy po naszej stronie chodnika, trzeba poruszać się jezdnią. Jak mamy przejść przy takim ruchu? A za miesiąc dzieci pójść do szkoły. Kto im zapewni bezpieczeństwo? — pyta Anna Waliszewska.

Wielu zdesperowanych kierowców próbuje omijać zakorkowane ulice i szuka przejazdu przez Franin. Można tam prze-

jechać, ale trzeba liczyć się ze strasznymi dziurami i koniecznością pokonania budowanej drogi ekspresowej S14. Jazda tamtędy nie jest wiele szybsza, a dodatkowo można uszkodzić sobie samochód. Czy nie można było znaleźć innego objazdu zamkniętego fragmentu ul. Aleksandrowskiej?

Łódzcy urzędnicy odpowiedzialni za organizację ruchu podczas remontu ul. Aleksandrowskiej twierdzą, że innej możliwości poprowadzenia objazdu nie było. Stąd niedogodności, które znosić muszą zarówno kierowcy, jak i mieszkańcy ulic i miejscowości, przez które skierowano ruch.

Łódzki magistrat nie informuje, jak długo potrwa remont ul. Aleksandrowskiej. Mało prawdopodobne, aby wykonawca uwinął się z nim przed zimą. Później roboty trzeba będzie zapewne przerwać z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych. Można więc optymistycznie szacować, że przed nami co najmniej trudny rok z objazdami i stanem w korkach. Oby nie dłużej... (kec)



Portal mapowy w centrum zainteresowania mieszkańców.

„Wyklikaj” sobie działkę

Rolą każdego urzędu jest ułatwianie życia mieszkańcom. Doskonałym narzędziem, by robić to skutecznie jest Internet. Mieszkańcy gminy Aleksandrów Łódzki chętnie korzystają z oferowanych udogodnień, a w liczbie kliknięć na portalu mapowym InspireHub nie mają sobie równych. Aleksandrów Łódzki kolejny raz został więc liderem Dostępności Danych Przestrzennych Inspire 2021.

Ponad 30 tysięcy wejść na portal — niemal o 10 tysięcy więcej niż rok wcześniej, a zarazem 6,5 tysiąca więcej od gminy, która w rankingu zajęła drugie miejsce. Aleksandrowie mogą pochwalić się wysoką świadomością o dostępności portalu mapowego. To dla mieszkańców i inwestorów duże ułatwienie i źródło wiedzy.

— Urząd Miasta i Gminy Aleksandrów Łódzki współpracuje z GIAP od kilku lat i owocem tej współpracy jest portal mapowy mapa.inspire-hub.pl, który stanowi źródło wiedzy dla mieszkańców — mówi Agata Gierczak, kierownik działu handlowego GIAP. — Przede wszystkim prezentujemy tam dokumenty planistyczne. Mieszkaniec w bardzo szybki sposób może sprawdzić przeznaczenie swojej działki w miejscowym planie czy też w studium. Urząd Miasta i Gminy Aleksandrów Łódzki ma najbardziej zaangażowanych mieszkańców wśród wszystkich naszych klien-

tów, z którymi współpracujemy. W tym momencie mamy ponad 300 jednostek, a Aleksandrów Łódzki jest zawsze w Top 3, corocznie.

Nagroda przekazana na ręce władz gminy jest efektem zaangażowania mieszkańców. To dla tutejszych urzędników duża radość, przyznaje zastępca burmistrza, Leszek Filipiak.

— Bardzo nas cieszy to, że ta nagroda jest efektem doskonałej współpracy urzędników z mieszkańcami, bo trzeba powiedzieć, że to przede wszystkim urzędnicy promowali ten produkt. Dzięki temu sukcesywnie mamy z roku na rok coraz większą liczbę wejść, na portal mapowy. Gdybyśmy zrobili taką statystykę, to warto powiedzieć, że każdego dnia z tej usługi skorzystały 84 osoby.

Okazuje się, że mieszkańcy Aleksandrowa Łódzkiego najczęściej chcą sprawdzić przeznaczenie interesujących ich działek w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego.

— Sprawdzają uwarunkowania takiej nieruchomości, ograniczenia np. w zabudowie — dodaje Agata Gierczak. — Potencjalny inwestor czy mieszkaniec zainteresowany zakupem nieruchomości na terenie gminy, może znaleźć interesujące go informacje z dowolnego miejsca na świecie. Będąc czy to w innym końcu Polski, czy poza granicami Polski, jest w stanie sobie to w bardzo szybki sposób sprawdzić. Nie musi dzwonić do urzędu, nie musi sam zweryfikować zagospodarowania



przestrzennego, wystarczy, że wpisze numer działki, kliknie w tę nieruchomość i od razu ma komplet informacji, co dalej z tą działką może zrobić.

To duże ułatwienie i oszczędność czasu. Przedstawiciele gminy zapewniają, że nadal zamierzają intensywnie promować taką formę zdobywania informacji przez mieszkańców.

— Cieszy nas, że kompetencje cyfrowe naszych mieszkańców są coraz większe, że mieszkańcy chętnie korzystają z usług cyfrowych proponowanych przez gminę — podsumowuje Leszek Filipiak.

Tylko w 2021 roku na portalu mapowym odnotowanie w sumie ponad 2,5 miliona kliknięć. jc

Każdy może pomóc Ewie...

Mieszkanka Aleksandrowa Łódzkiego Ewa Michalak od niedawna zmagająca się z nowotworem, jest to guz piersi. Ta wiadomość sprawiła, że jej dotychczasowe życie zostało nieco zaburzone. Od wielu lat uprawia sport, piłkę nożną plażową. W tej dyscyplinie zdobyła m.in. mistrzostwo Polski.

— Wyczułam guza w piersi. Zrobiono mi kompleksowe badania i wykryto guza złośliwego. Stwierdzono, że na razie nie powinnam dostawać chemii dożylniej, mój powrót do zdrowia rozpoczęto od radioterapii i naświetlania. Okazało się, że jest coraz gorzej. Minął miesiąc i nie było żadnych zmian, natomiast ja czułam się gorzej. Zaczęły mi wypadać zęby, w organizmie mam zerowy procent wapnia — informuje Ewa Michalak.

Aleksandrowianka jeszcze nie tak dawno odbierała nagrodę podczas gali Spor-

townca Roku, nie tak dawno odwiedziła naszą redakcję, by pochwalić się wyjazdem na jeden z najpiękniejszych turniejów piłki plażowej w Portugalii. Nie zapomniła o fladze, biało-czerwonej i Aleksandrowa Łódzkiego. Choć reprezentowała klub Olympique Marsylia, to jej serce biło dla mieszkańców naszej małej ojczyzny. Diagnostyka zmieniła jej życie, ale Ewa się nie poddaje.

Drużyna gra nie tylko na boisku, prawdziwą drużynę poznaje się poza nim...

— Bardzo mi na początku pomogła drużyna Lady Grembach Łódź, która przeprowadziła zrzutkę. Prowadzili licytację i największym zaskoczeniem było przekazanie 6 tys. zł za wygranie Pucharu Polski w Gdańsku — opowiada łamiącym głosem Ewa Michalak.

Ewa jest przede wszystkim wspaniałą mamą Hani i Hu-

berta, jak zaznacza, to dla nich chce wygrać najważniejszy mecz w życiu.

— Dla nich chcę walczyć. Hubert ma jedenaście lat, a Hania dziewięć. Nie mogę się poddać — dodaje.

Plan B Aleksandrowa Łódzkiego to również plan na pomoc Ewie Michalak. Aleksandrowskie Forum Społeczne rozpoczęło zbiórkę pieniędzy na powrót do zdrowia aleksandrowianki. Podczas każdej wakacyjnej imprezy możemy wspólnie pomóc. Ewa jest niezwykle silną osobą, która zapewnia, że będzie walczyć. Jak mówi — zawsze do końca, do ostatniego gwizdka — podsumowała reprezentantka Polski w piłce plażowej.

Jak pomóc Ewie Michalak? Wystarczy przyjść na Plan B Aleksandrowa Łódzkiego i odnaleźć wolontariuszy i wrzucić pieniądze do puszeki. Zbiórka trwa do końca sierpnia.

Michał Kiński



Nowe oblicze parku przy Parkowej

Dla jednych Polihymnia, dla innych po prostu skwer przy ulicy Parkowej. Bez względu na nazewnictwo, wybierając się dziś na spacer do parku u zbiegu Parkowej, Zielonej i Poniatowskiego, trudno uwierzyć, że jeszcze nie tak dawno było to miejsce mało atrakcyjne, w którym zamiast bawiących się dzieci, łatwiej było spotkać lokalnych smakoszy napojów nisko i wysokoprocentowych. Dziś sytuacja jest już zgoła inna. Przy parkowej słychać śmiech i uradowane głosy małych aleksandrowian. Park stał się wymarzone miejsce do zabaw i odpoczynku na świeżym powietrzu.

Urzednicy aleksandrowskiego magistratu już w styczniu zapowiadali, że to miejsce czeka rewolucja. Nowe alejki pokryć miała kostka, pojawić miało się też nowe oświetlenie, ławki, i kosze. Plany udało się zrealizować z nadwyżką w postaci wielu atrakcji dla najmłodszych. Część zrealizowano w ramach środków z Aleksandrowskiego Budżetu Obywatelskiego, na pozostałe prace w gminnej kasie również znalazły się pieniądze.

— Jesteśmy szczęśliwi, że w końcu udało się nam zre-

alizować tę inwestycję, która znakomicie ożywia tamtą część miasta — cieszy się Iwona Dąbek, sekretarz Aleksandrowa Łódzkiego. — Aż się prosiło, by odmienić to miejsce. Tak zwana Polihymnia od wielu, wielu lat była mocno „zakurzona”. Owszem, posiadała fajne nasadzenia, fajne drzewa, ale nie do końca służyła jako miejsce wypoczynku dla dzieciaków i dla rodzin. Tego rodzaju inwestycje znakomicie się zawsze sprawdzają, bo przyciągają dzieci.

Słowa władz miasta potwierdzają mieszkańcy, któ-



rzy — co nie dziwi — dostrzegają zmianę na plus.

— Ja tym parkiem to już przeszło 50 lat chodzę. Teraz jest pięknie, zmieniło się na lepsze i to bardzo — docenia napotkana w parku aleksandrowianka. — Dobrze, że taki pomysł się pojawił i że tak zostało to zrobione. Z kim nie rozmawiam, bardzo podoba się to miejsce teraz. Są kwiaty, dzieci przychodzą, nawet moje prawnuczki się cieszą.

Cieszą się też rodzice, dla których to znakomita okazja, by razem z dziećmi schronić się w cieniu, z dala od ruchliwej drogi.

— Bardzo nam się podoba — cieszy się jedna z mam. — Przyjeżdżamy tutaj z dziec-

kiem bardzo często. Jest mnóstwo atrakcji, w tym trampolina. Dzieci bardzo lubią się tu bawić. Jest tu teraz pięknie, jest gdzie poskakać, jest wszystko, co trzeba i dla małych, i dla dużych, więc bardzo, bardzo na plus.

Zadowolenie mieszkańców cieszy urzędników. Danuta Mastalerz, naczelnik Wydziału Inwestycji, Gospodarki Odpadami i Rolnictwa przyznaje, że pozytywny odbiór wykonanych prac dociera do ratusza.

— To wielka radość, że park wygląda teraz zupełnie inaczej — mówi. — Najważniejsze, że mieszkańcy są bardzo zadowoleni. I to nie tylko ci, którzy mieszkają w jego pobliżu, ale rów-

nież ci, którzy przychodzą tam z małymi dziećmi lub samemu, posiedzieć na ławeczce. W ramach Budżetu Obywatelskiego wykonane zostało zagospodarowanie terenu, czyli alejki z kostki brukowej, słupy oświetlenia ulicznego typu LED i osiem reflektorów podświetlających. Pozostałe prace, które zostały wykonane, sfinansowano już po prostu z budżetu gminy. To urządzenia zabawowe, kosze, ławki, jak również te nasadzenia, które zostały wykonane w tym roku.

Koszt całej inwestycji to kilkaset tysięcy złotych. Warto już dziś wybrać się do parku przy Parkowej, by z bliska poznać jego nowe oblicze. jc



„Wigry składaki dobre chłopaki”

Kilkunastoosobowa grupa mężczyzn w niedzielne popołudnie 24 lipca zawitała do Aleksandrowa. To pierwszy postój na tegorocznej trasie rowerowej. Wyruszyli z Kalisza a ich celem jest jezioro Wigry na Podlasiu. Łącznie przejadą 550 km.

To już trzecia wyprawa tego teamu. Każdego roku ustalają nową trasę i pokonują setki kilometrów. Nie bez powodu w nazwie grupy zawarta jest i nazwa znanego chyba wszystkim składaka Wigry. Każdy z mężczyzn trasę pokonuje na własnoręcznie

odrestaurowanym dwukołowym pojeździe. Są też i ponad 50-letnie zabytki. Dziennie pokonują około 100 km, co zajmuje do docelowego miejsca jakieś sześć dni.

— Do Aleksandrowa mieliśmy 95 km. Tu trochę odpocznemy, by jutro z rana jechać dalej. Kolejnym miejscem będą okolice Warszawy. Jesteśmy rowerowymi amatorami, ale z kondycją nie jest tak źle. Na nocleg w Aleksandrowie przegarnął nas MOSiR. Tu się wykapiemy, prześpiemy, za co jesteśmy Wam bardzo wdzięczni — mówi Michał Krzyżaniak.

Każdego roku wyprowadzają prawie przyświeca charytatywny cel. Tym razem chłopaki zbierają na rzecz Mai — siedmioletniej mieszkanki powiatu kaliskiego, która potrzebuje około 100 tys. zł na operację biodra. W poprzednich latach akcje przerosły ich oczekiwania i zebrali znacznie więcej niż było potrzeba. Jak będzie tym razem? Zobaczymy. Grupa na swoich profilach relacjonuje wyprawę i zachęca do zbiórki na siepomaga.pl. Trzymamy kciuki i gratulujemy pomysłu. (ak)





Szkoły w trakcie liftingu

Uczniowie na wakacjach, a w szkołach trwają remonty. Praktycznie wszystkie aleksandrowskie placówki zamieniły się w jeden wielki plac budowy. Największy powstał w sportowej Trójce, gdzie trwa generalny remont najstarszego budynku, a na boisko lekkoatletyczne wjechały buldożery. W budynku B, tam gdzie uczą się najmłodsi, remont rozpoczął się zaraz po zakończeniu półkolonii, które w tym roku organizowała szkoła.

— Zrywamy boazerię w salach lekcyjnych i otynkujemy je od nowa. Wymieniamy też drzwi we wszystkich klasach. Będą teraz oszklone, tak by okna z sal doświetlały ciemne dotychczas korytarze — wylicza Piotr Adamczewski dyrektor placówki. — Dużo się dzieje i uczniowie we wrześniu będą na pewno zaskoczeni zmianami.

Dzieje się dużo, bo modernizację przechodzi równocze-

śnie boisko lekkoatletyczne. Zrywany jest tartan, rujnowane bieżnie i skocznie. Do końca września będzie zrobiona nowa nawierzchnia, nowe rzutnie, koło do pchnięcia kulą i nowe skocznie. Gros pieniędzy na remont a konkretnie 2 mln 200 tysięcy złotych pochodzi z budżetu gminy, a 1 mln 100 szkoła otrzymała z programu Sportowa Polska. To już nie jest 50 procent jak pierwotnie zakładane było

w projekcie. Galopująca inflacja obniżyła do zaledwie 40 procent. Resztę musi dołożyć gmina, która pierwotnie miała przeznaczyć milion 100 tysięcy złotych, a teraz jest to już 2 mln 200 tysięcy złotych.

W Szkole Podstawowej nr 4 generalny remont przechodzi kuchnia szkolna.

— Dotychczas ta kuchnia przypominała gabarytami i wyposażeniem kuchnię domową. A panie kucharki przygotowywały w takich warunkach 350 dwudaniowych obiadów dziennie — mówi Renata Papis dyrektor SP nr 4.

Kuchnia się powiększy kosztem stołówki, ale uczniowie nie powinni tego zauważyć. Nadal będzie przestronnie i wygodnie. Ważne, że kucharki zyskają miejsce na wszelkie potrzebne sprzęty

i dostaną wentylację, która w takich miejscach jest wręcz niezbędna.

— Pieniądze na remont pochodzą ze środków budżetowych gminy, ale złożyliśmy też projekt do programu „Posilek w szkole i w domu”, z którego pozyskaliśmy 80 tysięcy złotych. Mogliśmy zakupić więc nowe wyposażenie kuchni, które stanie w nowych wnętrzach — dodaje dyrektor „Czwórki”.

Na remont kuchni powstała też „Jedynka”. Tu na brak przestrzeni nie można narzekać, bo pomieszczenie kuchenne ma aż dwa piętra. W ubiegłym roku wyremontowano górę, razem z jadalnią. Teraz przyszedł czas na dolną część kuchni. W Wymieniane są więc płytki, czyszczona wentylacja. Od września kucharki gotujące

dla 600 uczniów jedzących obiady w szkolnej stołówce będą pracowały w nowoczesnej przestrzeni.

To jednak nie wszystkie zmiany jakie czekają na uczniów w „Jedynce”. Szkoła przygotowuje się też na remont patia.

— Część będzie trawiasta, część pokryta płytkami i na tej utwardzonej powierzchni zamontujemy gry — opowiada Małgorzata Ochlik dyrektorka „Jedynki”. — Nasz projekt „Planszomania” wygrał w budżecie obywatelskim i otrzymaliśmy 200 tysięcy złotych na ten cel.

Prace w szkolnej kuchni zakończą na pewno do września. Czy patio będzie gotowe wraz z rokiem szkolnym? — czas pokaże. Szkoła czeka na razie na rozstrzygnięcie przetargu. (kbs)



Cudze chwalicie swego nie znacie. Sieć Lokalnej Informacji Turystycznej

SLIT to projekt współpracy realizowany przez Lokalną Grupę Działania „PRYM” i Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Tygiel Doliny Bugu którego celem było utworzenie sieci lokalnych punktów informacji turystycznej powstałej na bazie istniejącej infrastruktury turystycznej, gastronomicznej, noclegowej.



— Od lipca 2020 roku kiedy spotkał się na pierwszym, roboczym spotkaniu dotyczącym projektu współpracy SLIT zmieniło się bardzo wiele. Dzięki entuzjasmowi uczestników tego spotkania wiedzieliśmy, że uruchomienie takich punktów informacji turystycznej na obszarze LGD ma sens. Zaproponowaliśmy do współpracy Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Tygiel Doliny Bugu, które ma niemałe doświadczenie w tworzeniu takich punktów, by móc czerpać z ich wiedzy i doświadczenia — mówi Jolanta Pęgowska Prezes Zarządu Lokalnej Grupy Działania „PRYM”.

W dniu 7 kwietnia 2021 roku podpisana została umowa z Samorządem Województwa Podlaskiego na realizację projektu współpracy pn. „Sieć Lokalnej Informacji Turystycznej” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania 19.3 „Przygotowanie i realizacja działań w zakresie współpracy z lokalną grupą działania” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

— Od tego czasu, mimo pandemii udało nam się przeszkolić osoby odpowiedzialne za prowadzenie punktów SLIT na terenie LGD, przygotować szereg materiałów chociażby tablice informacyjne, mapę z punktami SLIT i SMAKU WSI. We współpracy z Polską Izbą Turystyki Oddział w Łodzi stworzyliśmy trasy turystyczne: dla seniorów, bogactwo regionu, aktywnie i zdrowo a także trasę rodzinną. Wiedzieliśmy, że nasz obszar ma ogromny potencjał turystyczny, ale nie myśleliśmy, że aż taki, co oczywiście cieszy ogromnie — dodaje Jolanta Pęgowska.

Materiały trafiły do 19 punktów zlokalizowanych w gminach należących do LGD „PRYM”, a także do Urzędów.

— Przewodniki zostały wydane w formie kieszonkowej, każdy zawiera mapę oraz krótkie opisy atrakcji. Najważniejsze jest jednak to, że w każdym przewodniku znajduje się aż osiem tras turystycznych by dać naszym mieszkańcom i turystom jak największą możliwość wyboru. Na stronie internetowej www.smakwsi.pl/slit, znajdziecie lokalizację punktów SLIT. W tych punktach dostępne są dla Was bezpłatne przewodniki, a nasi „SLITOWCY” chętnie odpowiedzą na wszelkie pytania i wątpliwości — przekazuje Prezes LGD „PRYM”.

Cyfrowe wersje przewodników, mapy oraz opisy atrakcji są również dostępne na stronie www.smakwsi.pl/slit i co najważniejsze są one czytelne również na smartfonach.

— Projekt ten kosztował nas wiele wysiłku, ale jesteśmy dumni, że udało nam się stworzyć produkt turystyczny z prawdziwego zdarzenia. Chciałabym podziękować wszystkim osobom, które zaangażowały się w realizację tego projektu, bo bez nich zwyczajnie nie udało by się urzeczywistnić naszych planów. Wiedzielałam, że na obszarze LGD „PRYM” mamy sporo do zaoferowania, ale dopiero praca nad przewodnikami pokazała, że jesteśmy bogaci w atrakcje dostosowane do poszczególnych grup odbiorców i potrzeb. Wiemy też, że to dopiero początek przygody i sukcesywnie będziemy rozwijać naszą SLIT-ową mapę o kolejne punkty, atrakcje, które będą tworzyć markę rozpoznawalną nie tylko w województwie, ale w całej Polsce, dzięki czemu przemysł turystyczny na naszym obszarze prawdziwie rozkwitnie — zapewnia Jolanta Pęgowska Prezes Zarządu Lokalnej Grupy Działania „PRYM”.

Drodzy Mieszkańcy,

Jesteśmy na etapie, w którym zaczynamy pracę nad nową Lokalną Strategią Rozwoju. Sukces nowej LSR pozwoli nam przez najbliższe 7 lat na inwestowanie w Was, Wasze miejscowości i infrastrukturę oraz w Naszą lokalną społeczność.

Oczywiście dalej realizujemy wszelkie przedsięwzięcia, rozliczamy projekty, wspieramy tegorocznych przedsiębiorców, którzy lada moment podpiszą umowy o dofinansowanie, życząc powodzenia w realizacji ich pomysłów i trzymając kciuki, że pomimo tej trudnej sytuacji geopolitycznej zdecydowali się wcielić je w życie. Pamiętajcie, że zawsze możecie liczyć na naszą pomoc.

Zwracam się do Was, ponieważ to jest właśnie ten moment abyście przemyśleli sobie, co jeszcze możemy dla Was zrobić. Jak rozwijać infrastrukturę, aby wpisywała się w koncepcję Europejskiego Zielonego Ładu. Prosimy abyście opowiedzieli o Waszych planach odnowy wsi. Musimy wspólnie podjąć działania, aby przeciwdziałać migracji z obszarów wiejskich, zadbać o ofertę zajęć pozaszkolnych dla dzieci i młodzieży z terenów Lokalnej Grupy Działania „PRYM” i Rybackiej Lokalnej Grupy Działania „Z Ikra”. Chcemy pomagać podmiotom wspierającym zrównoważoną niebieską gospodarkę w dorzeczu Warty, Bzury i Neru. Tym samym ruszyliśmy z cyklem wycieczek przyrodniczych, ornitologicznych oraz pokazów rybackich dla dzieci i młodzieży z terenów RLGD, aby uświadamiać im jak bogatą mamy faunę i florę i co możemy zrobić aby je chronić. Nasi rybacy są bardzo otwarci żeby pokazać uczniom jak wygląda na co dzień praca rybaka. Choć to bardzo wymagający, to dający ogromną satysfakcję zawód. Zależy nam, aby wspierać hodowców ryb śródlądowych.

Oprócz walorów przyrodniczych mamy ogromny potencjał turystyczny, który udało nam się stworzyć razem z Wami. Sieć Lokalnej Informacji Turystycznej oraz Przewodnik Między Wartą, Bzurą i Nerem doskonale obrazują jak wiele mamy do zaoferowania. Dzięki Waszemu zaangażowaniu możemy pochwalić się punktami 19 punktami SLIT rozlokowanymi po całym obszarze LGD, oraz 22 Certyfikowanymi produktami, usługami i wydarzeniami mającymi przyznany certyfikat „SMAK WSI przetrwał w naszych produktach” świadczący o wysokiej jakości, związku z regionem, tradycją oraz rodzimym folklorem.

Ogromny potencjał ma Zbiornik Jeziorsko i nie bez powodu uznawany jest za nasze lokalne morze, które należy wspierać i promować. Trzeba w Jeziorsko inwestować, podobnie jak w każdą gminę, sołectwo i przede wszystkim w Was drodzy mieszkańcy.

Staramy się wspierać uzdolnioną młodzież przyznając im pomoc finansową w ramach Lokalnego Funduszu Stypendialnego. Pod koniec sierpnia ogłosimy laureatów V edycji Lokalnego Funduszu Stypendialnego. To niezwykle, że wszelkie środki pozyskujemy od darczyńców rozumiejących i wspierających naszą misję, którzy są przedsiębiorcami z naszego terenu. Do tej pory przyznaliśmy ponad 40 stypendiów.

Wiara w nasze możliwości, doświadczenie, wiedza i chęć zmiany naszej lokalnej ojczyzny na lepsze, to wszystko sprawia, że czekamy na Wasze pomysły, nawet na te najbardziej odważne, nietuzinkowe, inne. Możecie kontaktować się z nami poprzez adresy mailowe: biuro@lgdprym.pl, biuro@zikra.org.pl.

Prosimy Was o wypełnianie ankiet, które znajdziecie na stronach internetowych Urzędu Miasta Aleksandrowa Łódzkiego, Lokalnej Grupy Działania „PRYM” oraz urzędów gmin i miast należących do LGD. Pierwsza z nich dotyczy Waszych potrzeb, a wypełnienie jej pozwoli nam na zaplanowanie i w konsekwencji ich urzeczywistnienie. Druga to ocena działań LGD „PRYM”. Liczymy na Wasze rzetelne opinie, które podsumują naszą pracę na rzecz rozwoju obszaru LSR.

Zajrzyjcie na nasze strony internetowe: www.lgdprym.pl, www.zikra.org.pl, www.smakwsi.pl przekonajcie się jak wiele udało się razem osiągnąć.

Przez te piętnaście lat służyliśmy z myślą o Was i dla Was. Mam nadzieję, że tak jak my również i Wy zauważacie ogromny sukces podyktowany naszą wspólną pracą, że przez następne lata będzie dane mi oraz Zarządowi LGD „PRYM” i „RLGD „Z Ikra” spełniać Wasze potrzeby i marzenia.

Podjęcie Leader to podjęcie oddolne. Wszystko co do tej pory udało nam się zrealizować zaczęło się o od Was drodzy mieszkańcy i Waszych lokalnych inicjatyw. Dlatego mam nadzieję, że będzie dalej chcieli je wspólnie z nami realizować.

Jolanta Pęgowska

Prezes Zarządu Lokalnej Grupy Działania „PRYM”

Prezes Zarządu Rybackiej Lokalnej Grupy Działania „Z Ikra”



„Pomocą Finansową Unii Europejskiej na rozwój obszarów wiejskich. Rozwój obszarów wiejskich jest priorytetem”



Wskocz do wody i zadbaj o zdrowie

Dla zdrowia, dla figury, dla rozrywki — regularne chodzenie na basen to idealny sposób nie tylko na zrzucenie kilku nadmiarowych kilogramów lub schłodzenie się w upalny dzień. Pływanie wzmacnia całe ciało, hartuje, poprawia kondycję i rozwija sprawność oraz wydolność organizmu. Jeśli spędzacie lato w mieście, a nie nad wodą, to nic straconego! Pływalnia w Aleksandrowie Łódzkim otwarta jest również latem. Warto więc skorzystać z okazji, tym bardziej, że latem nie ma tu tłoku!

— Tłoku faktycznie nie ma, co dla naszych klientów jest zaskoczeniem, bo w roku szkolnym mamy tu uczniów, mamy grupy pływackie i obłożenie jest spore — mówi Arkadiusz Cichecki, dyrektor aleksandrowskiej pływalni. — W tej chwili jest stosun-

kowo pusto i naprawdę bardzo zachęcam do korzystania z pływalni. No bo co może być lepszego niż pływanie?

Chyba nic. Zwłaszcza dla tych dbających o zdrowie i figurę. Basen może okazać się zdecydowanie najkorzystniejszym rozwiązaniem dla naszego zdrowia, zwłaszcza, że ceny nie są wygórowane. Nawet w weekend, za godzinę pływania, nie zapłacimy więcej niż kilkanaście złotych. Cennik dostępny jest na stronie pływalni. Respektowane są tu także m.in. karty Multisport — ich posiadacze za wejście na basen nie zapłacą nic. Na plus zapisać należy również godziny otwarcia — z szansy na miło spędzony czas w wodzie, bez problemu skorzystają zarówno nocne marki, jak i skowronki. Nic, tylko wskoczyć w czepek, a potem hop do wody! Miejsca nie braknie.

— Zachowaliśmy konieczność korzystania z czepka. No chyba, że ktoś nie ma włosów, to wtedy oczywiście nie musi — uśmiecha się Cichecki. — Pływalnia jest czynna w tygodniu od 7:00 do godziny 22:00, z ostatnim wejściem o 20:45. W weekendy zapraszamy od godziny 10:00. Mamy też sauny, które są czynne po obiedzie, jest jacuzzi, są gejzery, bardzo wskazane do rehabilitacji. Podkreślam to raz jeszcze, pływanie jest bezcenne i nie ma chyba lepszego sportu działającego tak wszechstronnie na układ mięśniowy.

Wakacje to również świetna okazja, by nauczyć się pływać. Aleksandrowskie dzieci mogą to zrobić bezpłatnie, przypomina dyrektor pływalni.

— To nasza coroczna akcja, bezpłatna nauka pływania dla dzieci, do

czego zachęcam. Na zajęcia zapraszamy od 12:00 do 14:00. W tych godzinach na pływalni faktycznie ruch jest większy, poza tym obłożenia nie ma. Jest za to jeszcze jedna inicjatywa, moja własna, że jeśli ktoś chciałby doskonalić pływanie kraulem lub po prostu potrenować, niech napisze do mnie przez Messengera. Jeżeli znajdzie się dziesięcioosobowa grupa, to osobiście będę miał satysfakcję, żeby dać im w kość.

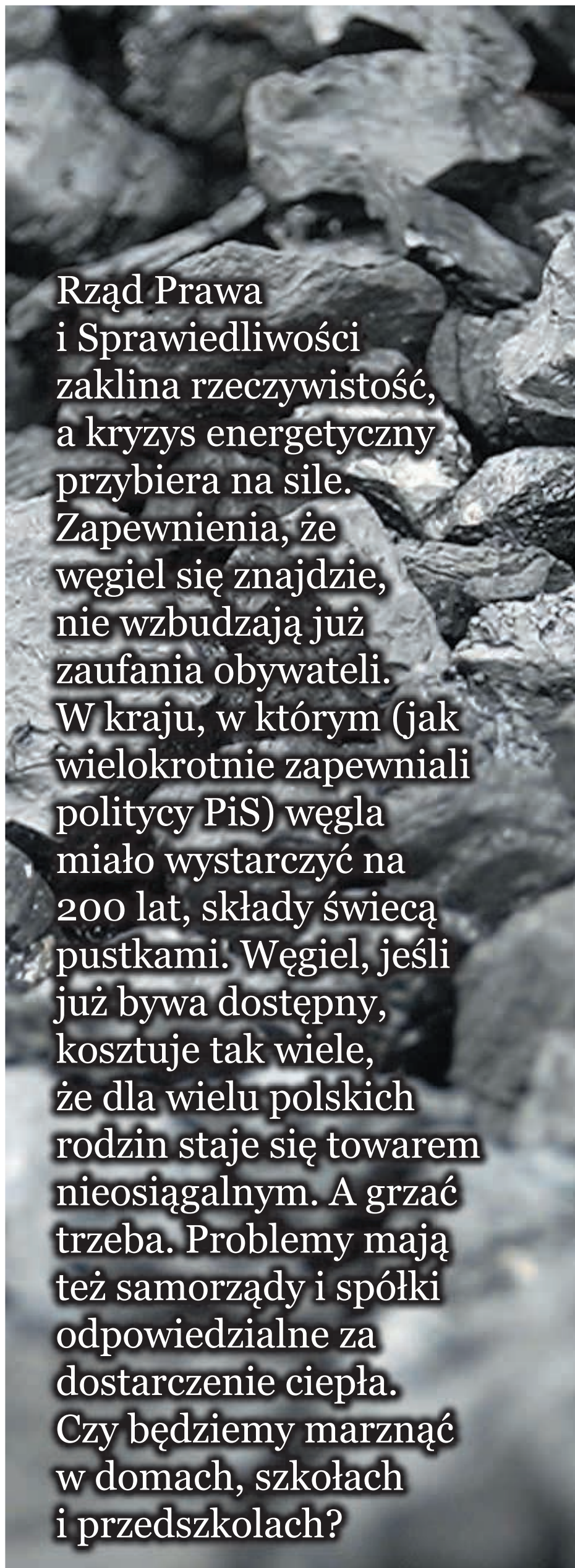
Nie ma na co czekać. Choć wody w basenie nie zabraknie, to zbyt długie zwlekanie może sprawić, że zabraknie nam lata. Od 29 sierpnia do 2 września basen będzie nieczynny z uwagi na przerwę technologiczną. Później na pływalni znów zrobi się tłoczno.

Jacek Czekalski

Dlaczego warto wybrać się na basen?

1. Decydując się na aktywność w wodzie nie obciążamy stawów i kręgosłupa. To wymarzony sport na wszystkich, którzy sporo czasu spędzają w pozycji siedzącej, dla cierpiących na skrzywienia kręgosłupa i chcących wzmocnić mięśnie w sposób bezpieczny dla organizmu.
2. Pływając zwiększamy wydolność płuc, co przekłada się pozytywnie na cały układ oddechowy.
3. To aktywność fizyczna zalecana osobom borykającym się z bólem stawów lub wracającym do formy po kontuzjach.
4. Endorfiny. To kolejny argument, by wybrać się na basen. Pływanie, jak każdy sport, pomaga uwolnić sporą dawkę endorfin, co pozytywnie przekłada się na nasz nastrój.
5. Godzina intensywnego pływania to kilkaset spalonych kalorii. Nawet jeśli nie jesteśmy wprawnymi pływakami i trening ograniczy się do przepłynięcia kilku basenów, pozytywne skutki regularnych aktywności w basenie, zauważymy na wadze. Pływając regularnie zwiększymy też masę mięśniową.
6. Pływanie pozytywnie wpływa także na serce i cały układ krążenia, poprawia kondycję i wytrzymałość, obniża poziom złego cholesterolu, poprawia naszą koordynację ruchową. Pomaga też zredukować stres.





Rząd Prawa i Sprawiedliwości zaklina rzeczywistość, a kryzys energetyczny przybiera na sile. Zapewnienia, że węgiel się znajdzie, nie wzbudzają już zaufania obywateli. W kraju, w którym (jak wielokrotnie zapewniali politycy PiS) węgla miało wystarczyć na 200 lat, składy świecą pustkami. Węgiel, jeśli już bywa dostępny, kosztuje tak wiele, że dla wielu polskich rodzin staje się towarem nieosiągalnym. A grzać trzeba. Problemy mają też samorządy i spółki odpowiedzialne za dostarczenie ciepła. Czy będziemy marznąć w domach, szkołach i przedszkolach?

Nadchodzi trudna i droga zima...

Będziem

Skład należący do aleksandrowskiego PGKiM-u świeci pustkami. Równie źle sytuacja wygląda także w innych miastach. Jedno jest pewne — za zakontraktowane dostawy trzeba będzie słono zapłacić, licząc że dotrą na czas. Gdy w 2015 roku Prawo i Sprawiedliwość, wraz ze swoim kandydatem na prezydenta, forsowało hasło „Polska w ruinie”, nie uprzedzono nas, że to nie diagnoza, tylko prognoza na kolejne lata...

Sytuacja na świecie, również na rynku paliw, jest niestabilna. Bez wątpienia przyczyniła się do tego także rosyjska agresja na Ukrainę. Jednak o zbliżającej się wojnie, według różnych źródeł, polski rząd wiedział od jesieni zeszłego roku. Co zrobiono w tym czasie, by zabezpieczyć kraj na wypadek kryzysu, którego świadkiem jesteśmy obecnie? Czasu na to, by uniezależnić nas od rosyjskiego węgla było zresztą o wiele więcej niż kilka, poprzedzających wybuch wojny, miesięcy. W 2015 roku temat importu tego surowca z Rosji był często i chętnie poruszany przez polityków Prawa i Sprawiedliwości. Trwała kampania wyborcza przed wyborami parlamentarnymi, namiętnie krytykowano więc uległość ówczesnego rządu wobec Putina i zapowiadano zmiany. Minęło 7 lat od ostatniego roku rządów koalicji PO-PSL. Do kraju sprowadzono wówczas niespełna 5 milionów ton rosyjskiego węgla. Za rządów Prawa i Sprawiedliwości import „czarnego złota” z Rosji wzrósł niemal dwukrotnie, co w połączeniu z indolencją ekipy rządowej, znacząco przyczyniło się do obecnych problemów. Problemów, których nie rozwiąże, proponowany przez PiS, dodatek węglowy, który — jeśli wejdzie w życie w zaproponowanej formie — będzie świadczeniem nie tylko niesprawiedliwym społecznie, ale też dającym znaczne pole do nadużyć.

Będzie drogo

Widoki na przyszłość są nieciekawe. Powodem, oprócz braku węgla, jest również jego cena. To ogromny problem nie tylko dla odbiorców indywidualnych.

— Przez to, że cena jest tak wygórowana, spółki takie jak aleksandrowski PGKiM muszą mierzyć się ze sporymi kłopotami — mówi burmistrz, Jacek Lipiński. — Trzeba zabezpieczyć zapasy tego surowca, bo trudno sobie wyobrazić sytuację, że ludzie będą marznąć. W związku z tym spół-

ka będzie musiała zaciągnąć wielomilionowy kredyt, by za ten węgiel zapłacić. To rodzi nieprzyjemne konsekwencje. Żeby spłacać ten kredyt, wyrównać wzrost ceny węgla, którego nadal nie ma, a za który trzeba będzie za chwilę zapłacić, konieczne będą zmiany taryfy.

Będzie więc drożej, z czym będą musieli zmierzyć się wszyscy. Finansowo rząd wspierać zamierza jednak tylko ogrzewających domy węglem.

— Sytuacja jest poważna — nie ukrywa Grzegorz Andrzejczak, prezes PGKiM. — Ceny węgla drastycznie wzrosły. W ubiegłym roku średnie ceny zakupu paliwa, czyli miału węglowego, to była cena 260 złotych za tonę. W tym roku dokonywaliśmy już zakupu paliwa po cenie 550 i 710 złotych. Kolejne dostawy mamy zakontraktowane w cenie od 1450 do 1850 złotych. Od maja podnieśliśmy taryfy na ciepło o 27 procent, ale one obejmowały ten węgiel, który był w poprzednich, niższych cenach. Teraz znów musieliśmy złożyć wniosek do Urzędu Regulacji Energetyki o zmianę cen.

Na dziś, nawet skrajnie drogiego węgla, na placu należącym do PGKiM-u brak. Spółka zabezpieczona jest jedynie zawartymi umowami. Fizycznie posiada dziś zaledwie 750 ton miału węglowego.

— Na cały rok potrzebujemy 6,6 tysiąca ton — dodaje prezes. — Umowy mamy na nieco ponad 4,5 tysiąca ton. W najbliższych dniach zamierzamy zawrzeć jeszcze umowę ramową, która pozwoli nam również na kupowanie węgla z importu.

Obecną sytuację burmistrz Aleksandrowa określa jako dramatyczną. Plac świeci pustkami, choć zazwyczaj o tej porze roku spółka miała już zabezpieczony praktycznie cały sezon grzewczy.

— Dziś nie dość, że cena surowca jest horrendalna, to zapewne będzie coraz drożej. Węgla nie ma i mimo, że jest zakontraktowany, nie mamy pewności czy i kiedy przybędzie. Gdyby nie fakt, że jest to tragiczne, można byłoby potraktować tę sytuację w kategoriach czystej groteski — załamuje ręce burmistrz Aleksandrowa. — Pan premier i pan Sasin zapewniają, że wszystko jest pod kontrolą, ale nie jest to pierwsze kłamstwo tych panów. Jest to jednak kłamstwo, które ma tym razem wyjątkowo duży ciężar gatunkowy, bo dotyczy bytu Polaków, w tym mieszkańców naszej gminy.

Nie palisz węglem, radź sobie sam

ny marznąć?

3000 tysięcy złotych. Takie wsparcie, zgodnie z zapisami ustawy, ma trafić do gospodarstw domowych, w których głównym źródłem ogrzewania jest węgiel lub paliwa węglowodopochodne. Za ustawą głosowało 261 posłów, przeciwko było 36, wstrzymało się 149. Teraz zajmą się nią senatorowie, którzy już dziś zapowiadają korektę proponowanych rozwiązań. W obecnym brzmieniu ustawy, ze wsparcia skorzystać mógłby każdy posiadacz pieca węglowego, bez względu na sytuację materialną. Nikt nie kontrolowałby też na co wydajemy otrzymane pieniądze. To zachęta do nadużyć i dyskryminowanie obywateli nieposiadających pieca węglowego. A przecież oni za ogrzewanie również zapłacą więcej.

— To jest skandal! — oburza się Jacek Lipiński. — To nierówne traktowanie podmiotów. Wsparcia nie otrzymają właściciele domów ogrzewanych ekologicznym źródłem ciepła, bez wsparcia pozostają też mieszkańcy zasobów spółdzielczych czy komunalnych.

Ustawa przyjęta przez Sejm wskazuje, że aby ubiegać się o dodatek, ogrzewanie mieszkania węglem musi być wpisane do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków. Czas na zgłoszenia minął z końcem czerwca. Gdy pojawił się temat dopłat, ci którzy jeszcze kilka tygodni temu deklarowali brak ogrzewania węglowego, dziś „przypominają” sobie, że jednak takowe po-

siadają. Tylko w Aleksandrowie liczba wprowadzanych korekt jest zatrważająca.

— Perspektywa przyznania dodatku do węgla spowodowała, że pojawiają się osoby, które nagle przypominają sobie, że jednak w swoich nieruchomościach posiadają źródło ciepła, w którym wykorzystywany jest węgiel — przyznaje Dominika Szutenbach, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska. — Wiele osób tłumaczy to zmianą. Pomimo posiadania pieca gazowego wykazują, że jednak mają też piec węglowy, który będzie teraz stanowił ich źródło ogrzewania. Przypominam, że planowany dodatek, na obecną chwilę, przysługiwać ma osobom, które zadeklarowały jako główne źródło ogrzewania piec lub inne źródło, w którym wykorzystywany jest węgiel. Prawdziwość zadeklarowanych danych może być weryfikowana np. przez kominiarza.

Proponowane wsparcie to także piach w tryby wszelkich działań antysmogowych. Aleksandrowscy urzędnicy, którzy od lat namawiali i wspomagali mieszkańców w pozbyciu się kopciuchów, dziś obawiają się, że zainteresowanie wymianą pieca na ekologiczne źródło ciepła nie będzie już tak duże jak w ubiegłych latach. Wsparcie proponowane przez rząd dyskryminuje wszystkich, którzy na proekologiczny krok już się zdecydowali. Rządzący nie dostrzegają też mieszkańców budynków komunalnych oraz problemów, z jakimi —



w związku z obecną sytuacją — muszą zmagać się samorządy. Problem mają też ci, którym wsparcie — zgodnie z propozycją rządu przysługuje. 3 tysiące złotych, ani żadna inna kwota, nie rozwiążą problemu z dostępnością surowca. Ponadto, za taką kwotę, w obecnych realiach nie uda się zgromadzić odpowiednich zapasów paliwa.

Będziemy marznąć?

Sytuacja jest poważna. Także w Aleksandrowie. PGKiM węgiel ma, póki co, jedynie na papierze. A przecież odbiorcami spółki są nie tylko mieszkańcy zasobów komunalnych, to również szkoły, przedszkola czy nawet miejska pływalnia. Sytuacja, w której — z uwagi na brak surowca — ciepło nie byłoby dostarczane, oznacza egzystencjalną katastrofę. Podwyżki opłat też nie są nikomu na rękę ale — przy obecnych cenach surowca — uniknąć ich się nie da.

— Mamy świadomość, że to będzie, niezwykle dokuczliwe dla naszych odbiorców, bo podwyżka będzie spora — przyznaje prezes Andrzejczak.

A co z dostawami węgla do aleksandrowskiej ciepłowni? Jednej — niewielkiej — możemy spodziewać się już w kolejnym tygodniu. Od września

ruszyć mają dostawy zagwarantowane w umowie na zakup ponad 2 tysięcy ton mialu węglowego. Od władz spółki dowiedzieliśmy się, że chodzi o umowę zawartą z poważnym, sprawdzonym podmiotem. Obecnie nie pojawiły się żadne sygnały, że nie będzie on w stanie się z niej wywiązać. Jak sytuacja wyglądać będzie za miesiąc czy dwa, dziś nikt nie jest w stanie przewidzieć.

Rząd uspokaja i apeluje o spokojne wypatrywanie dostaw węgla. Z ust premiera czy ministra Sasina płyną zapewnienia, że sytuacja — choć trudna — jest pod kontrolą. Węgiel płynie do Polski z różnych stron świata, zwiększone ma być też wydobywanie w naszych kopalniach. Na ile wiarygodne są zapowiedzi polityków, którzy przy innych okazjach, wielokrotnie składali już zapewnienia, obietnice i diagnozy zupełnie oderwane od rzeczywistości? Sam wzrost wydobycia surowca przez Polską Grupę Górniczą (jeśli rządzący dogadają się z górnikiem), nie przyniesie natychmiastowych efektów. Te zauważymy, zdaniem ekspertów, po około 2 latach. Tej zimy na dodatkową pulę polskiego węgla nie ma więc co liczyć. Mimo to Polska nadal sprzedaje swoje „czarne złoto” za granicę.

Z danych zaprezentowanych przez think-tank „Forum Energii”, deficyt węgla nie zmienił działań państwa w tej dziedzinie. W styczniu, lutym, marcu i w maju sprzedaż węgla za granicę była wyższa niż w poprzednich latach.

Ryzyko, że tej zimy będziemy marznąć jest realne, a zapewnienia składane przez panów Morawieckiego, Sasina czy Kaczyńskiego niewielu już uspokajają. W kraju, w którym węgla wystarczyć miało na 200 lat, może zabraknąć go już w tym roku. Według prognoz, jeśli nic się nie zmieni, mówimy nawet o kilku milionach ton na minusie. A według danych GUS, aż jedna trzecia Polaków wciąż ogrzewa swoje domy węglem. Do tego należy doliczyć gospodarstwa domowe będące odbiorcami ciepła od takich spółek, jak aleksandrowski PGKiM.

Problemy z dostępnością i stale rosnące koszty związane z zakupem surowca, tylko pogorszą pogłębiające się w Polsce zjawisko ubóstwa energetycznego. Mówiąc prościej, wielu Polaków nie stać dziś na opłaty za energię, w tym również te związane z ogrzewaniem. Z takim problemem zmagają się dziś nawet co dziesiąte gospodarstwo domowe.

Jacek Czekalski





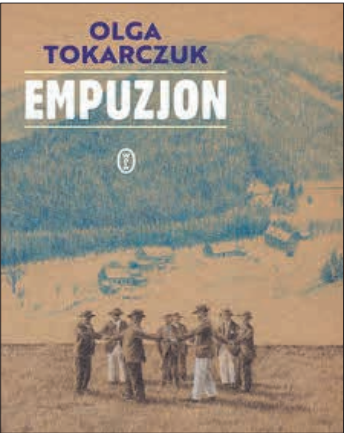
Biblioteka Publiczna
im. Jana Machulskiego
w Aleksandrowie Łódzkim



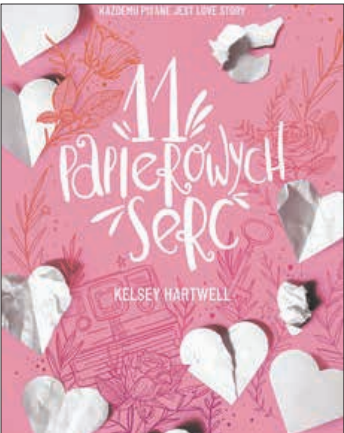
to portret człowieka spełnionego zarówno zawodowo jak i prywatnie, który pełnił i pełni wiele funkcji społecznych. „Nawet, gdy mówię święte dla mnie prawdy, zawsze ubieram je w płaszczki lekkiej kpiny. To forma samoobrony. Tak na wszelki wypadek”.



życie. Największym atutem autora jest to, że potrafił zawód ratownika medycznego odczarować, uczłowieczyć i obnażyć z heroizmu.



myślenia: dlaczego pozwalamy niszczyć naturę? Uważny czytelnik dostrzeże wiele warstw tej powieści i z pewnością doceni literacki język, który sprawi że przyjrzymy się sobie bardziej wnikliwie.



jedna: przyjaźń, miłość i nadzieja przezwyciężą każde przeciwności losu.

Książki dostępne w Filii nr 2 przy ul. Dmowskiego 4

Przybywajcie na Piknik Rycerski

Dla wszystkich miłośników historii, rycerskich obyczajów, średniowiecznych rzemiosł i dobrej zabawy w ostatnią niedzielę lipca przygotowujemy PIKNIK RYCERSKI.

Na obiekcie MOSiR rozstawione będą obozowiska rycerskie, a w ich pobliżu będą się odbywać pokazy walk rycerskich, pokazy i warsztaty tańca dawnego, warsztaty szermierki czy gry i zabawy średniowieczne, w których udział wezmą najmłodsi. W małych obozach średniowiecznych wojów będzie można obserwować ich codzienne czynności.

Poza obserwacją „życia rycerskiego”, będzie można nauczyć się kaligrafii (pisanie piórem i atramentem na korze), piec podkłomyki i lepić gliniane garnki. Chętni wezmą udział w warsztatach czerpania papieru i tkackich.

Na specjalnym, zbudowanym na wzór średniowiecznego, placu zabaw stanie średniowieczna karuzela, a obok znajdziemy liczne stanowiska

przybliżające życie naszych przodków. Dzieci będą mogły spróbować walki na miecze, strzelania z kuszy czy z łuku, zapolować na niedźwiedzia lub wziąć udział w biegu rycerskim.

Tego dnia na miejscu będzie działać również Karczma „U Aleksa”, a tam znajdziemy m.in. przepyszne „średniowieczne” jadło: pieczone prosię, smalec domowej roboty z ogórkiem małosolnym podany na pajdzie żytniego chleba czy lokalne wiejskie sery.

Organizatorzy przewidzieli mnóstwo atrakcji. Wstęp na imprezę oczywiście będzie bezpłatny. 31 lipca (niedziela), godz. 14-19, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji (ul. 11 Listopada 98).

Zaprasza burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego Jacek Lipiński.

Podczas aleksandrowskiego Pikniku średniowiecznego Aleksandrowskie Forum Społeczne będzie prowadzić charytatywną zbiórkę dla samotnej mamy dwójki dzieci – aleksandrowianki Ewy, chorującej na nowotwór.

MUZYCZNE LATO W ALEKSANDROWIE Ł.

Koncerty w ogrodzie Towarzystwa Śpiewaczego im. Stanisława Moniuszki w Aleksandrowie Łódzkim, ul. Ogrodowa 10, odbywać się będą o godz. 16.00 w każdą letnią niedzielę Wstęp wolny

03.07.2022	- Aleksandra Skonieczna, Hubert Krześlak, Kamil Szewczyk „Powitajmy lato”
10.07.2022	- Funny Fingers - Ireneusz Walczak, Michał Izydorczyk, (taniec Agnieszka Izydorczyk) „Pod niebem Andaluzji”
17.07.2022	- Anna Paszkowska, Jan Mucha „Osiecka jest dobra na wszystko”
24.07.2022	- Paris Club „W objęciach Paryża”
31.07.2022	- Grupa Na swoim „Na turystycznym szlaku”
07.08.2022	- Renata Banacka-Walczak „Złote przeboje”
14.08.2022	- Balkan Spirit Projekt
21.08.2022	- Fakiry „A gdzie tamte są podwórka”
28.08.2022	- Sweet & Hot Jazzband „Swing, swing...”

Koncerty współfinansowane ze środków Gminy Aleksandrow Łódzki

Organizator:

Partner:

Media:



OGŁOSZENIE

**o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Aleksandrów
Łódzki
dla fragmentów obrębów A-2, A-7 i A-8 w rejonie ul. Zgierskiej oraz ul. Głowackiego**

Na podstawie art. 17 pkt 9 i pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, (T.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 503), art. 29 oraz art. 39 ust. 1 i art. 54 ust 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (T.j. Dz. U. z 2022 r. poz.1029, zm.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1260 i poz. 1261.) oraz Uchwały Rady Miejskiej w Aleksandrowie Łódzkim nr XL/292/21 z dnia 20 maja 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Aleksandrów Łódzki dla fragmentu obrębu A-2, A-7 i A-8 w rejonie ul. Zgierskiej oraz ul. Głowackiego

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Aleksandrów Łódzki dla fragmentu obrębu A-2, A-7 i A-8 w rejonie ul. Zgierskiej oraz ul. Głowackiego wraz z jego prognoza oddziaływania na środowisko.

Wyłożenie projektu odbywać się będzie w dniach od 8 sierpnia 2022 roku do 9 września 2022 roku w siedzibie Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim, Plac Kościuszki 2, pokój 109, w godzinach od 9.00 do 15.00.

Projekt planu wraz z jego prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony będzie także w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Prawo Lokalne → Zagospodarowanie Przestrzenne → Wyłożenie projektu planu do publicznego wglądu.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu oraz w prognozie oddziaływania na środowisko odbędzie się w dniu 9 września 2022 roku w siedzibie Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim, Plac Kościuszki 2 (sala ślubów) o godzinie 12:00. Zgodnie z art. 17 pkt 11 oraz art. 18 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego może wnieść uwagi, do Burmistrza Aleksandrowa Łódzkiego, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 26 września 2022 roku. Uwagi mogą być wnoszone w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: gmina@aleksandrow-lodzki.pl. Powinny one zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres, a także jednoznaczne oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Jednocześnie zgodnie z art. 29 i 39 ust. 1. ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenie oddziaływania na środowisko – uwagi i wnioski do prognozy oddziaływania projektu planu miejscowego na środowisko, należy wnosić do Burmistrza Aleksandra Łódzkiego w nieprzekraczalnym terminie do dnia 26 września 2022 roku. Uwagi w tym postępowaniu należy składać w formie pisemnej lub ustnej do protokołu. Pisemne uwagi należy kierować na adres Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim, Plac Kościuszki 2 albo w formie elektronicznej na adres email: gmina@aleksandrow-lodzki.pl.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 ogólnego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (dalej zwanym Rozporządzeniem) informujemy, że:

1. Administratorem Pana/Pani danych osobowych przekazanych na potrzeby realizacji zadań związanych z procedurą planistyczną jest Burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego, zwany dalej Administratorem. Można skontaktować się z Administratorem pisząc na adres: 95-070 Aleksandrow Łódzki, Plac Tadeusza Kościuszki 2.

2. W sprawach dotyczących sposobu i zakresu przetwarzania Pani/Pana danych można skontaktować się również z powołanym przez Administratora inspektorem ochrony danych – Dorotą Różycką - wysyłając e-mail na adres: iod@aleksandrow-lodzki.pl bądź listownie na adres: siedziby Administratora z dopiskiem „Inspektor Ochrony Danych” lub telefonicznie (42) 270 03 14

3. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane w celu sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i związana z tym procedurą planistyczną określona w ustawie z dnia 27 marca 2003 roku o zagospodarowaniu i planowaniu przestrzennym.

4. W związku z przetwarzaniem danych w celu wskazanym powyżej, Pani/Pana dane osobowe mogą być udostępnione podmiotom upoważnionym do odbioru Pani/Pana danych na podstawie przepisów prawa, podmiotom, które przetwarzają dane osobowe w imieniu Administratora, na podstawie zawartej umowy powierzenia przetwarzania danych osobowych (tzw. podmioty przetwarzające)

6. Podanie przez Panią/Pana danych osobowych wynika z wymogów ustawowych i jest obowiązkowe. Konsekwencją niepodania danych będzie brak możliwości realizacji czynności urzędowej.

dowych.

7. Ma Pan/Pani prawo żądać od Administratora dostępu do treści swoich danych, ich sprostowania, , ograniczenia przetwarzania danych oraz wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, jeżeli uzna Pan/Pani, że przetwarzanie danych narusza przepisów o ochronie danych osobowych.

8. W przypadku żądania informacji o źródle danych (art. 15 ust. 1 lit g RODO) prawo to podlega ograniczeniu, jeżeli wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano – art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

9. W oparciu o Pani/Pana dane osobowe Administrator nie będzie podejmował wobec Pani/Pana zautomatyzowanych decyzji, w tym decyzji będących wynikiem profilowania.

Apel do mieszkańców!



Biblioteka Publiczna im. Jana
Machulskiego w Aleksandrowie
Łódzkim zwraca się z prośbą
do mieszkańców naszej Gminy
o wypożyczenie pamiątek, dokumentów
z okresu przed 1960 r. m.in.
dyplomów mistrzowskich, świadectw
czeladniczych, druków, pocztówek,
zdjęć (budynków, portretowych osób
zasłużonych oraz grupowych
stowarzyszeń i organizacji), druków
reklamowych firm.

Z góry **serdecznie dziękujemy** wszystkim, którzy zechcą podzielić się swoimi cennymi rodzinnymi pamiątkami. Nazwiska wszystkich darczyńców zostaną wymienione w Monografii miasta Aleksandrowa Łódzkiego (w podpisach i spisie ilustracji).

OGŁOSZENIA DROBNE

- Sprzedam overlock Textima za 300 zł oraz bojler 50l za 100 zł. Tel. 513 908 002.
- Poszukuję szwaczki do skarpet. Tel. 513 908 002.
- Zamienię trzypokojowe mieszkanie na poddaszu (ul. 1 Maja) na dwupokojowe mieszkanie na parterze. Tel. 606 109 888.
- Szukam pokoju do wynajęcia, pracujący. Tel. 518 743 129.
- Przyjmę dobrze szyjące szwaczki z doświadczeniem oraz osobę do pomocy w szwalni. Tel. 603 872 267.
- Oddam kilka roczników czasopisma „Wysokie Obcasy”. Tel. 501 339 980.
- Oddam niemiecką, ręczną kraljnicę do wędlin i mięsa. Tel. 501 339 980.
- 16-latek poszukuje pracy na wakacje. Sprzątanie, ogród, zakupy, opieka nad zwierzątkiem domowym itp. Tel. 690 204 582.
- Tanio posprzątam mieszkanie lub dom. Tel. 608 144 004.
- Zatrudnię mechanika samochodowego. Bardzo dobre warunki pracy i płacy. Tel. 781 123 223.
- Zatrudnię fryzjerkę. Dobre warunki pracy. Tel. 509 679 747.
- Kupię pamiątki z PRL-u, zabawki, antyki, starocie i inne. Tel. 519 691 609.
- Likwidacja całkowita mieszkań, domów, strychów, komórek. Wywiozę wszystkie zbędne graty. Tylko zadzwoni. Tel. 500 551 929.
- Uprzątnę ogródki. Tel. 518 743 129.
- Mam do sprzedania krótko używany balkonik ortopedyczny (chodzik). Wysyłka Poczta Polska, kurierem bądź odbiór osobisty w Aleksandrowie Łódzkim. Cena 150 zł ewentualnie do lekkiej negocjacji. Tel. 505 579 397.
- Sprzedam działkę w Adolfowie, gmina Zgierz. Tel. 660 549 075.
- Zamienię mieszkanie, trzy pokoje (50 metrów) na poddaszu ze wszystkimi wygodami, na mniejsze — dwupokojowe na parterze. Tel. 606 109 888.
- Sprzedam kamień wapienny i polny, sprzęt budowlany — likwidacja firmy. Tel. 503 068 515.
- Zatrudnię szwaczki — emerytki i rencistki. Tel. 603 872 267.
- AUTO MECHANIK — ELEKTRYK: NAPRAWY ROZRUSZNIKÓW I ALTERNATORÓW, NAPRAWY ZAWIESZEŃ, WYMIANA OLEJU, WYMIANA OPON. TEL. 606 833 453, 604 283 794, CZYNNIE: PN-PT 9-17, SOBOTA 9-14.

Bezpłatnie publikujemy
OGŁOSZENIA DROBNE —
tel. 42 27 00 343.

*Śpieszmy się kochać ludzi,
tak szybko odchodzą*
ks. J. Twardowski

Serdeczne wyrazy
współczucia

dla Koleżanki
Emilii Górskiej

z powodu śmierci

Taty

składają pracownicy
Szkoły Podstawowej
w Rudzie Bugaj

Okno na historie...

Elżbieta Wróbel jest historykiem zafascynowanym postacią Rafała Bratoszewskiego, prowadzi kwerendę na jego temat i posiada wiele cennych i unikalnych informacji związanych z założycielem naszego miasta. Przy okazji 200-lecia założenia miasta będzie dzielić się z nami swoją wiedzą i odkryciami.

Tajemnice Rafała Bratoszewskiego urodzonego w 1767 roku, zmarłego w 1824 roku

Jak wyznaczano pierwsze granice Aleksandrowa

Obecnie wyznaczyć granice w terenie nie stanowi problemu. Używając niwelatorów laserowych z łatwością można wykreślić ją w linii prostej. Nie przeszkadzają nawet nierówności terenu. Inaczej to wyglądało w początkach XIX wieku. Rafał Bratoszewski mając wolny, o słabych ziemiach, więc rolniczo nieprzydatny teren, postanowił założyć na nim osadę przemysłową.

Obszar nadający się na ten cel porośnięty był rzadkim drzewostanem. Aby przekonać się, że teren był wystarczający, trzeba było określić jego granice. Zaczęto więc sypać kopce. Pierwsze wyznaczały granice między wsiami, Rudą i Bugaj (dawniej stanowiącymi oddzielne wsie), czyli terenami rolniczymi Rafała. Następnie, pod kątem prostym oddzielały pola Brużycy Wielkiej. I tak sypano kopce zgodnie ze wskazówkami zegara, które w konsekwencji zamknęły obszar przeznaczony na przyszłą osadę. Tym sposobem usypano 66 kopców, z tym, że 66 był troszkę dłuższy od pozostałych. Odległość pomiędzy kopcami to prawie 138 metrów, a więc długość granicy wyniosła 9090 metrów.

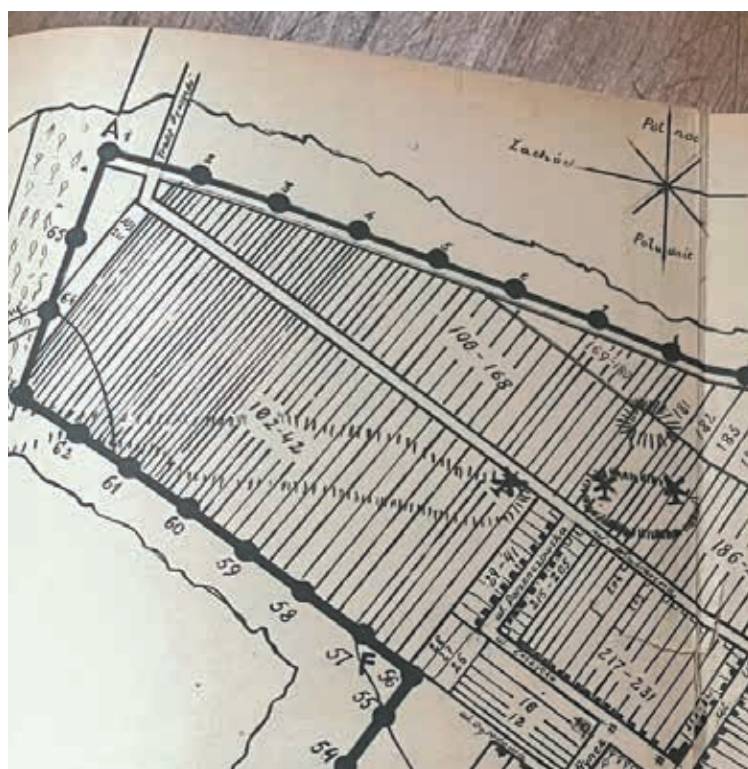
W tym (już oczyszczonym z drzew i pieńków) obszarze trzeba było wyznaczyć ulice łączące główne trakty, rynek i dodatkowe ulice pozwalające na wyznaczanie działek gotowych do zasiedlania.

Do chwili obecnej problemem jest określenie daty powstania nowej osady. W kilku publikacjach podawany jest 1812 rok. Zgodzę się z tymi danymi, bo zakresu prac jakie trzeba było przeprowadzić nie można było w tamtym czasie zrealizować w ciągu roku, szczególnie gdy przeanalizuje się inny klimat, gdzie np. fale mrozów dukały dłużej niż obecnie a okresy przedwiośnia i przedzima nękały mieszkańców przez większą część czasu.

Znana jest data początku budowy murowanego kościoła (1816 r.) na ściśle już wyznaczonym obszarze przy określonych ulicach i rynku. Cztery lata do wytyczenia delimitacji (linii podziału) terenu to niezbyt długi czas.

Fragment mapy i dane miernicze pochodzą z własnej pracy magisterskiej.

Elżbieta Wróbel



Zaproszenie na koncert

„Na turystycznym szlaku” Grupa Na swoim 31.07.2022 godz.16.00

Ogród Towarzystwa Śpiewaczego im. St. Moniuszki, Aleksandrów Łódzki, ul. Ogrodowa 10. Wstęp wolny. Zapraszamy!

Grupa Na swoim to zespół stworzony przez pasjonatów gór, włóczykijów i miłośników muzykowania. Laureaci wielu konkursów piosenki turystycznej. Zespół wydał dwie płyty i jednego singla zapowiadającego trzecią płytę, która ukaże się pod koniec roku. Podczas koncertu zabiorą słuchaczy na niez-

pomnianą wędrowkę szlakami bieszczadzkich połonin i Beskidów.

W repertuarze znajdą się głównie utwory autorskie, ale być może będą też te bardziej popularne.

Skład zespołu: Tomek „Bory” Borkowski — śpiew, gitara; Arkadiusz Piechowski — śpiew, wiolonczela, ukulele; Romek Vorbrodt — gitara, śpiew; Jarek Woszczyk — gitara basowa, śpiew; Krzysiek Kłos — instrumenty perkusyjne, śpiew.

Koncert organizuje Partnerstwo na rzecz Aleksandrowa Łódzkiego przy wsparciu gminy Aleksandrów Łódzki.



Scena w ogrodzie biblioteki już zaprasza...

Oto nadchodzi długo wyczekiwana chwila — inauguracja sceny plenerowej w ogrodzie Biblioteki Publicznej im. Jana Machulskiego w Aleksandrowie Łódzkim. Z założenia ma to być miejsce, a ogród biblioteki idealnie do tego się nadaje, kulturalnego spędzania czasu. Nieduża, ale piękna i funkcjonalna scena ma stać się przybytkiem wielu pożądanых wydarzeń artystycznych. Pierwsze z nich — na inaugurację sceny — już 5 sierpnia.

„A ponad ziemią z kulami latały brylanty. Rzecz o Krzysztofie Kamiliu Baczyńskim” to kameralny spektakl na podstawie scenariusza i w reżyserii Przemysława Tejkowskiego, który również wciela się w jedną z ról. Obok niego występuje Adrianna Kieś grająca młodszą żonę zamordowanego poety.

Sztuka opowiada o poezji K.K. Baczyńskiego, ale także o nim samym widzianym oczyma ukochannej, która musiała poradzić sobie z jego tragiczną i przedwczesną śmiercią nim sama zginęła z rąk Niemców. Kameralny, emocjonalny spektakl dla wrażliwych i ceniących niebanalną poezję młodego poety.

„A ponad ziemią z kulami latały brylanty. Rzecz o Krzysztofie Kamiliu Baczyńskim”, 5 sierpnia, godz. 20.00, ogród Biblioteki Publicznej im. Jana Machulskiego w Aleksandrowie Łódzkim. Wstęp wolny.

Wydarzenie wpisuje się w cykl imprez Plan B — Lato w Aleksandrowie Łódzkim, organizowanych przez Urząd Miejski w Aleksandrowie Łódzkim. Zaprasza Burmistrz Jacek Lipiński.

Historie, które przydarzyły się pasjonatowi sportu z małego miasteczka

Michał Kiński

SPORT

Będzie w reprezentacji?

Aleksandrowianka Julita Piasecka odwiedziła burmistrza Jacka Lipińskiego. Siatkarka jest po mistrzostwach Europy do lat 21 we Włoszech. Z reprezentacją zajęła 4. miejsce, przegrywając w meczu o brąz z Turcją 2:3. Mieszkanka naszego miasta na co dzień występuje w barwach ŁKS Commercecon Łódź, występującym w najlepszej polskiej lidze. Julita Piasecka jest również przymerzana do seniorskiej reprezentacji Polski. Jest świetną ambasadorką Aleksandrowa Łódzkiego!



Olimpijczyk na medal



Pływacy Olimpijczyka Aleksandrów startowali podczas Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych do lat 14 w Olsztynie. Marta Rychter na dystansie 100 m stylem klasycznym wywalczyła brązowy medal z wynikiem życiowym. — To pierwszy w karierze medal młodej pływaczki naszego klubu na imprezie rangi mistrzowskiej. Tym samym Marta znalazła się w elitarnym gronie zawodniczek powołanych do Kadry Polski Juniorów — informuje Tomasz Lewiński z Olimpijczyka Aleksandrów.

Bardzo dobrze poradziła sobie w finale B kolejna zawodniczka Olimpijczyka Antonina Trafalska na dystansie 100 m stylem motylkowym, ustanawiając życiówkę. Na dystansie 400 m stylem dowolnym dwóch pływaków Olimpijczyka ustanowiło nowe

rekordy życiowe — Łukasz Rutkowski i Błażej Stanisławski.

Czwarty dzień Mistrzostw Polski Juniorów 14-letnich w pływaniu należał do najbardziej emocjonujących. Nie zapomni go na pewno Antonina Trafalska, która po heroicznej walce zdobyła swój pierwszy medal rangi mistrzowskiej. Wywalczyła brąz na dystansie 200 m stylem motylkowym. Jej klubowa koleżanka Marta Rychter, chciała powiększyć swój dorobek medalowy tym razem na najdłuższym dystansie żabkarskim 200 m, jednak po pasjonującej walce dopłynęła na 4 miejscu.

Dwa inne finały B z udziałem naszych pływaków do 200 m stylem motylkowym — Jakub Jakóbczak dopłynął na 3. miejscu z nowym rekordem życiowym.

W finale płynęła także Lena Pawlak — na dystansie 100 m stylem grzbietowym zajęła 9. miejsce. Sztafeta męska 4 x 100 m stylem zmiennym zajęła 10. miejsce. W porannych eliminacjach swój poprzedni rekord życiowy poprawił Łukasz Rutkowski o 52 s. Takiego wyczynu można dokonać na dystansie 1500 m stylem dowolnym.

— Całej ekipie rocznika 2008 w składzie: Marta Rychter, Antonina Trafalska, Lena Pawlak, Łukasz Rutkowski, Michał Pawlak, Błażej Stanisławski, Filip Leszczyński, Jakub Jakóbczak, Krzysztof Małolepszy oraz trenerom serdecznie gratulujemy i życzymy udanych wakacji — zakończyli przedstawiciele klubu na swojej stronie na facebooku: TP Olimpijczyk Aleksandrów Łódzki — SMS Aleksandrów Łódzki.

Sukcesy MKS Aleksandrów

Podczas mistrzostw Polski do lat 18 sztafeta 4x400 m zdobyła 2. miejsce. Zawodnicy reprezentują na co dzień MKS Aleksandrów i są trenowani przez trenera Kazimierza Tomczyka. Skład: Hubert Jabłoński, Oliwier Ziabka, Oliwier Szymański i Kacper Uliński i rezerwowi Bartosz Majerski.

Tomasz Oskiewicz zdobył brązowy medal w pchnięciu kulą do lat 18 podczas mistrzostw Polski z wynikiem 15.91 m. Mikołaj Gajda zdobył 5. miejsce w konkursie — 15.20 m. Zawodnicy są szkoleni przez trenerów Roberta Joachimiaka i Artura Beltera.

Podczas Mistrzostw Polski do lat 20 Oskar Graczyk zdobył srebrny medal w skoku o tyczce. Trenerem zawodnika jest Piotr Ostojki.

Podczas Mistrzostw Polski Robert Urbanek został srebrnym medalistą w rzucie dyskiem.



PLAN B

LATO W ALEKSANDROWIE ŁÓDZKIM



Dzień Pszczoły

7 sierpnia 2022
MOSiR (ul. 11 Listopada 98)
godz. 14:00



warsztaty ogrodnicze
z Witoldem Czuksanowem

- ✿ warsztaty ogrodnicze
- ✿ animacje dla dzieci
- ✿ stoiska pszczelarskie
- ✿ gra terenowa
- ✿ stoisko ekologiczne
- ✿ dmuchańce
- ✿ ślizg wodny
- ✿ wata cukrowa
- ✿ lody



KONKURSY
Z NAGRODAMI
m.in. rośliny
miododajne

